

Sygn. akt: I ACa 674/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Monika Koba

Sędziowie: SA Michał Kopec

SA Zbigniew Merchel (spr.)

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko A. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 października 2013r., sygn. akt XV C 137/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. (pierwszym) o tyle tylko, że od kwoty 90.000 euro zasądza odsetki ustawowe :

- od 2 kwietnia 2009r. do 30 czerwca 2009r. w wysokości 6,62 %,

- od 1 lipca 2009r. do 31 grudnia 2012r. w wysokości 5,12 %,

- od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r. w wysokości 4,87 %,

- od 1 stycznia 2014r. do 30 czerwca 2014r. w wysokości 4,37 %,

- od 1 lipca 2014r. do 31 grudnia 2014r. w wysokości 4,27 %,

- od 1 stycznia 2015r. w wysokości 4,17 %, z tym ustaleniem, że odsetki ustawowe w tej wysokości obowiązywać będą w razie braku zapłaty do 30 czerwca 2015r. a dalsze odsetki ustawowe w wysokości pięciu punktów procentowych ponad kwotę bazową stopy odsetek (...) Banku (...) ustalanych od 1 lipca i 1 stycznia danego roku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 674/14

(...)

E. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz - nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym - od A. D. kwoty 90.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2009 do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że udzieliła pozwanemu jako swojemu znajomemu – w czterech ratach: w marcu, w lipcu, we wrześniu i w listopadzie 2008 - pożyczki w łącznej kwocie 90.000 euro. Strony uzgodniły, że pozwany zwróci pożyczoną kwotę do dnia 31 marca 2009r., a na okoliczność zawarcia umowy pożyczki sporządzona została pisemna umowa w obecności świadków. Pomimo upływu ustalonego terminu pozwany nie zwrócił pożyczonej kwoty, nie wskazał też przyczyny, dla której nie zwrócił pieniędzy, zerwał natomiast z powódką wszelkie kontakty. Powódka, przez adwokata, wezwała pozwanego do zapłaty pożyczonej kwoty wraz z odsetkami, wezwanie pozostało jednak bezskuteczne.

Nakazem zapłaty z dnia 16 czerwca 2009 Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził na rzecz powódki dochodzone przez nią należności, udzielając przy tym jej roszczeniu, postanowieniem z dnia 8 czerwca 2009, zabezpieczenia poprzez obciążenie będącej własnością pozwanego nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Kwidzynie prowadził księgę wieczystą KW (...), hipoteką przymusową kaucyjną do kwoty 90.000 euro.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty A. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że sporna suma nigdy nie miała miejsca, a działania powódki są skierowane na to, by zmusić niesłusznie pozwanego do zapłaty nienależnej powódce sumy. Pozwany wyjaśnił, że w dniu 3 listopada 2008 na prośbę powódki, złożoną podczas wizyty w jej prywatnej klinice, przewiózł dla niej kwotę 90.000 euro z F. do (...), gdzie powódka miała czekać i przewiezione przez pozwanego pieniądze wpłacić do banku. Ze względu na oczekiwane wynagrodzenie i serdeczny stosunek powódki do niego pozwany zgodził się na przewiezenie pieniędzy. Powódka poprosiła, by pozwany napisał oświadczenie zabezpieczające wartość przesyłki, najlepiej przez wejście na hipotekę domu, jako jedynej wartościowej posiadanej przez niego rzeczy. Pozwany, bez porozumienia z żoną, napisał to oświadczenie, myśląc, że to pro forma na czas przewozu paczki. Powódka miała jednak inne plany – wyimaginowała sobie dalsze życie z pozwanym, co z jego strony nie wchodziło w rachubę, traktował powódkę jako swojego lekarza domowego, pomagającego, a nie szkodzącego ludziom w życiu. Po kategorycznej odmowie wspólnego życia ze strony pozwanego powódka miała go w ręku, mówiąc, że teraz go załatwi w związku z pisemkiem, które posiada. Pozwany, jak stwierdził, przekazał powódce w (...) wręczoną we F. paczkę pieniędzy, nie otrzymał jednak w zamian złożonego oświadczenia – powódka wytłumaczyła, że zapomniała go z sobą zabrać, zwróci je po powrocie do Niemiec. W (...) pozwanemu również nie udało się odzyskać złożonego oświadczenia – podczas wizyty w klinice powódki pozwany otrzymał jedynie recepty. Domagając się wyjaśnień od powódki usłyszał, że ona wiąże z pozwanym swoją przyszłość. W ocenie pozwanego powódka darzy go wyimaginowanym uczuciem, które nigdy go z nią nie łączyło, a jej uprzednie zachowanie miało na celu zaszantażowanie go i wpędzenie w problemy finansowe, jak również pogrążenie w skrajnie trudnej sytuacji psychicznej, rodzinnej i społecznej.

Pozwany złożył zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przez powódkę przestępstwa na jego szkodę – wyłudzenia pieniędzy i regularnego zastraszania go – oraz dopisania na jego oświadczeniu świadków; takie samo zawiadomienie złożył też do prokuratury we F., gdzie miało zostać przetłumaczone i przesłane do Sądu Okręgowego w Gdańsku

Wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego A. D. na rzecz powódki E. Z. kwotę 90.000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2009 do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo

w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł i odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powódka E. Z. jest lekarzem, prowadziła praktykę we F., pozwany A. D., przynajmniej od roku 2007, był jej pacjentem; strony pozostawały też w bliższym osobistym związku. Powódka planowała wybudowanie kliniki w K., gdzie pozwany miał dom; dzięki znajomościom pozwanego miała już konkretną parcelę, którą miała kupić, z czego jednak ostatecznie się wycofała. W okresie od marca do listopada 2008 powódka pożyczyła pozwanemu, w czterech ratach, łącznie kwotę 90.000 euro. Pozwany planował przeznaczenie jej na prace w jego domu w K., obiecywał zwrot po uzyskaniu środków ze sprzedaży swojej firmy. Na potwierdzenie przekazania wskazanej kwoty pozwany spisał i podpisał „oświadczenie” z dnia 3 listopada 2008r., zgodnie z którym zobowiązał się pożyczoną sumę oddać bezodsetkowo do dnia 31 marca 2009r., a na wypadek nie oddania jej w terminie – wpisać powódkę na odpowiednią sumę na hipotekę domu w K. przy ul. (...). Umowę potwierdzili świadkowie H. O. i B. P., podając do niej swoje dane i opatrując ją podpisami.

Nie była to jedyna suma przekazana przez powódkę pozwanemu, a pierwotnym terminem jej zwrotu miał być styczeń 2009r.; w grudniu 2008r. strony, nie będąc już w bliskich stosunkach, spotkały się na rozmowie w sprawie zwrotu przekazanych pozwanemu pieniędzy, pozwany odwoływał się wówczas do zawartej umowy i zapewniał, że planuje oddać w umówionym terminie kwotę objętą oświadczeniem z dnia 3 listopada 2008r. Ostatecznie powódka, nie otrzymawszy zwrotu pieniędzy, umocowała adwokata, który pismem z dnia 1 kwietnia 2009 wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powódki, do dnia 10 kwietnia 2009, kwoty 90.000 euro wraz z odsetkami od dnia 1 kwietnia 2009 z tytułu udzielonej pożyczki. Pozwany nie zadośćuczynił żądaniu, zawiadomił natomiast Prokuraturę Rejonową w Kwidzynie o tym, że w dniu 14 grudnia 2008 powódka posłużyła się jedną z kartek podpisanych przez niego in blanco na potrzeby załatwienia jego spraw rentowych, wystawiając oświadczenie o zaciągnięciu od niej przez pozwanego pożyczki w wysokości 20.000 euro. Pozwany wspominał też w zawiadomieniu o przewiezieniu dla powódki pieniędzy do (...) i wystawieniu w związku z tym oświadczenia o przekazaniu mu kwoty 90.000 euro oraz, że powódka miała odmówić zwrócenia pozwanemu tego oświadczenia i posłużyć się nim w celu zaszantażowania pozwanego – deklarowała rzekomo, że liczy na związek z pozwanym, a po jego odmowie, zapowiedziała, że go załatwi. Pozwany uznał, że wyłudzenie od niego pieniędzy i regularne zastraszanie go wymaga ścigania. Postępowanie w sprawie wszczętej na podstawie zawiadomienia pozwanego nie zostało dotąd prawomocnie zakończone.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Przedstawione ustalenia faktyczne uznał sąd za wystarczające by ocenić roszczenie powódki. Sąd poczynił je w oparciu o wskazane dokumenty, autentyczność których nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony (pozwany kwestionował jedynie zamiar wywołania wskazanych w podpisanym przez niego oświadczeniu skutków), przesłuchanie powódki i częściowo przesłuchanie pozwanego, a także zeznania dwojga z przesłuchanych świadków.

Złożone wraz z pozwem „oświadczenie” z dnia 3 listopada 2008 Sąd ocenił w świetle art. 245 kpc. Wskazał sąd I instancji, że pozwany nie kwestionował swojego podpisu pod treścią dokumentu ani nie zaprzeczał, by zawarte w nim oświadczenie pochodziło od niego. Pozwany twierdził wprawdzie, że jego oświadczenie zostało złożone powódce, za jej zgodą, dla pozorów, dla zabezpieczenia zwrotu przewożonych dla niej pieniędzy, powódka jednak okoliczności tej zaprzeczyła. Pozwany, chcąc wykazać nieważność złożonego oświadczenia ze względu na jego pozorność, winien zatem przedstawić dowody potwierdzające wskazywane przez niego okoliczności, tego jednak nie uczynił. Stąd brak było podstaw do stosowania art. 83 k.c.

Oceniając zeznania powódki, w ocenie Sądu Okręgowego były one szczerze i autentyczne. Mimo niedogodności składania przedstawianych wyjaśnień powódka przyznała się do nieformalnego związku z pozwanym i potwierdziła zamiar budowania kliniki w K., którego nie negował wprawdzie również pozwany, powódka poparła jednak swoje twierdzenia dodatkowo sprawozdaniem z czynności wykonanych w związku ze zleceniem przez nią świadczenia usług detektywistycznych w styczniu 2009r. Sprawozdanie to uwiarygodnia także informacje o wcześniejszej znajomości

stron i o wykorzystaniu przez pozwanego pieniędzy odpowiadających kwocie pożyczki udzielonej przez powódkę. Powódka również w znacznie bardziej przekonujący sposób niż świadek T. O. wyjaśniła okoliczności jej udziału w sprawie. Zdaniem sądu I instancji trudno sobie wyobrazić, by powódka, radząca sobie z prowadzeniem praktyki lekarskiej w (...), działała całkowicie nieracjonalnie. Mając to na uwadze za przekonujące należy uznać jej twierdzenie, że miała do pozwanego zaufanie, znacznie większe niż przejawia zwykle lekarz w stosunku do pacjenta, przez to przekazała mu znaczną kwotę pieniędzy i w świetle jego obietnic mogła liczyć na jej zwrot. Ostateczny brak zwrotu osadzony był też w konkretnych okolicznościach, opisanych we wspomnianym sprawozdaniu z czynności wykonanych w związku ze zleceniem przez powódkę świadczenia usług detektywistycznych. Twierdzenia pozwanego o powierzeniu mu przez powódkę banknotów do wymiany na większe nominały czy przekazaniu większej sumy do nielegalnego przewiezienia przez granicę, gdyby oprzeć się na tym, że pozwany był, jak twierdzi, jedynie pacjentem powódki uznał sąd za mało wiarygodne. Mimo tego, że pozwany częściowo potwierdził okoliczności podawane przez powódkę i znajdowały one odbicie w innych dowodach, to w znacznej części jego wyjaśnienia były tak nieprawdopodobne i niespójne, że nie sposób dać pozwanemu wiary. Trudno w szczególności przyjąć, że powódka, z którą pozwany miał nie mieć bliżej nic wspólnego, postanowiła mu zaszkodzić i było to niczym nie uwarunkowane i nie znajdujące żadnych podstaw działanie; znacznie bardziej przekonujące jest wyjaśnienie powódki, że - po okresie wzajemnego darzenia się zaufaniem - strony poróżniły się w związku z niezwróconymi przez pozwanego pieniędzmi, stąd dochodzenie przez powódkę ich zwrotu na drodze sądowej.

Za wiarygodne uznał sąd I instancji zeznania świadków B. P. i M. D. zasługiwały, w ocenie Sądu, na wiarę - były spójne, rzeczowe i konsekwentne. Nie zasługiwały natomiast, zdaniem Sądu, na wiarę zeznania świadka H. O.. Nieprzekonujące były twierdzenia o okolicznościach mających być przeciwwskazaniem do złożenia przez świadka zeznań w warunkach analogicznych jak przewidziane w art. 271 § 1 kpc. Świadek nie wyjaśniła, jak doszło do tego, że skontaktował się z nią nieznaną jej wcześniej pozwaną; wystąpiły też pewne sprzeczności w zeznaniach składanych przed sądem i przed policją we F. chociażby co do czasu przekazania powódce danych wpisanych w dokumencie załączonym do pozwu.

Tak poczynione ustalenia doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w świetle art. 720 i n. k.c. Pozwany bezsprzecznie nie zwrócił powódce wskazanej w „oświadczeniu” z dnia 3 listopada 2008, które należy uznać za potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki, kwoty 90.000 euro. Roszczenie powódki było zatem uzasadnione. Pozwany zobowiązany był przy tym spełnić swoje świadczenie do dnia 31 marca 2009, a gdyby nie to po tym terminie miał wpisać powódkę na hipotekę, które to zastrzeżenie nie mogło wyrzucić żadnych skutków w zakresie ustanowienia hipoteki na nieruchomości pozwanego. Pełnomocnik powódki wezwał jednak pozwanego do zapłaty kwoty 90.000 euro wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2009, od następnego dnia pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia pieniężnego, co uzasadniało naliczenie od będącej przedmiotem sporu sumy ustawowych odsetek od następnego dnia – 2 kwietnia 2009 do dnia zapłaty. Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy powołanych przepisów art. 720 i art. 481 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki dochodzoną przez nią kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2009 do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku. W punkcie drugim sentencji wyroku orzeczono o oddaleniu powództwa w zakresie odsetek za dzień 1 kwietnia 2009.

Stosownie do wyrażonej w przepisie art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu przegrywający sprawę pozwany winien zwrócić na rzecz wygrywającej ją powódki koszty celowego dochodzenia jej praw; koszty te obejmowały poniesiony przez powódkę wpis w wysokości 19.845 zł oraz koszty zastępstwa procesowego, wysokość których wyniosła, według stawki określonej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wraz z opłatą od pełnomocnictwa, 7.217 zł. Poniesienie tych kosztów w całości przez pozwanego przekraczałoby – w świetle wskazywanych przez pozwanego okoliczności – jego możliwości, szczególnie że pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty. Stan zdrowia pozwanego i jego sytuacja osobista i majątkowa, która legła już u podstaw zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, uzasadniają, w ocenie Sądu, zastosowanie do pozwanego przepisu art. 102 k.p.c. Zgodnie z jego treścią w wypadkach szczególnie

uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki część kosztów postępowania, obejmujących koszty zastępstwa procesowego, o czym orzekł w punkcie trzecim sentencji wyroku, w punkcie czwartym sentencji wyroku odstępując od obciążenia pozwanego kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany, który zaskarżał go w całości. Wyrokowi temu zarzucał apelant :

1) błąd w ustaleniach faktycznych:

a) poprzez przyjęcie, że nie były wiarygodne zeznania pozwanego, że w dniu 3 listopada 2008r. na prośbę powódki złożoną podczas wizyty w jej prywatnej klinice przewiózł dla niej kwotę 90.000 euro,

b) mylne stwierdzenie Sądu Okręgowego w Gdańsku, że w grudniu 2008 r. strony, nie będąc już w bliskich stosunkach spotkały się na rozmowie w sprawie zwrotu przekazanych pozwanemu pieniędzy,

c) skandaliczny opis ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, że pozwany nigdy nie kwestionował swojego podpisu pod treścią dokumentu, ani jego treści napisanym swoim charakterem pisma, gdy tymczasem kwestionował, twierdząc że dokument ten został sfałszowany przez powódkę poprzez dopisanie osób do owego dokumentu, następnie złożenie podpisów na w/w oświadczeniu przez nieznanne mu osoby i namowę tych osób, tj. Pań O. i K., do fałszywych zeznań przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, gdy tymczasem świadek O. w swoich zeznaniach w (...) przyznała się do popełnienia fałszerstwa dokumentu napisanego przez pozwanego (świadek przyznała się że pod namową powódki złożyła podpis na owym dokumencie), oraz nie dania wiary świadkowi O.,

2) kwestionował też skarżący, że sąd orzekający nie był odpowiednim sądem do prowadzenia tego procesu, gdyż zdaniem apelanta winien nim być sąd w (...),

3) zarzucał apelujący, że zostały odrzucone wszystkie wnioski jakie składał,

4) podnosił też, że otrzymał uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia dopiero po pięciu miesiącach.

Powódka na rozprawie apelacyjnej 24 marca 2015r. wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenia na jej rzecz kosztów za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego co do zasady nie była zasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych, czyli sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne.

Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Sąd Apelacyjny nie podziela zastosowanej przez sąd I instancji wykładni prawa materialnego i procesowego (o czym dalej) co skutkowało koniecznością korekty wydanego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutu braku jurysdykcji krajowej, który to zarzut podniósł pozwany w postępowaniu I instancyjnym, jak i w apelacji, a do którego sąd I instancji się nie odniósł. Wskazać też należy, że zagadnienie jurysdykcji krajowej sąd bierze pod uwagę z urzędu. Sąd obowiązany jest działać w tym zakresie z własnej inicjatywy, niezależnie od ewentualnego zgłoszenia zarzutu braku jurysdykcji przez stronę bądź uczestnika postępowania. Sąd bierze pod uwagę brak jurysdykcji w każdym stanie sprawy, czyli od chwili wszczęcia postępowania do jego prawomocnego zakończenia. Pierwotny brak jurysdykcji krajowej w procesie skutkuje

odrzucając pozew, w postępowaniu nieprocesowym zaś - odrzucając wniosek wszczynający to postępowanie. Z uwagi na zasadę perpetuatio iurisdictionis (art. 1097 § 1 k.p.c.) nie może wystąpić następczy brak jurysdykcji krajowej.

Z uwagi na przedmiot sporu – żądanie zwrotu pożyczki, przedmiotowa sprawa toczyła się w trybie procesowym. Nadto dotyczyła zapłaty pomiędzy osobami fizycznymi. Przepis art. 1103 k.p.c. określa w sposób najbardziej ogólny jurysdykcję sądów polskich w trybie procesowym. Regulacja ta znajduje zastosowanie nie do taksatywnie wyliczonych rodzajów spraw, lecz do wszelkich spraw rozpoznawanych w trybie procesowym. Przepis ten odnosi się zarówno do spraw majątkowych, jak i niemajątkowych. W art. 1103 k.p.c. jurysdykcja sądów polskich jest wyznaczona za pomocą łączników podmiotowych odnoszących się do pozwanego. Gdy pozwanym jest osoba fizyczna (jak w niniejszej sprawie), o jurysdykcji sądów polskich decyduje jej miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu na terytorium Polski w chwili wszczęcia postępowania. Na gruncie art. 1103 k.p.c. nie ma znaczenia obywatelstwo pozwanego. Oznacza to, że na podstawie tego przepisu można pozywać przed sądy polskie cudzoziemców, jeżeli mają oni w Polsce miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. Miejsce zamieszkania powinno być rozumiane, zgodnie z art. 25 k.c., jako miejscowość, w której dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu. Decyduje więc łączne występowanie elementu obiektywnego (zamieszkiwanie) i subiektywnego (zamiar pobytu). Do przyjęcia istnienia jurysdykcji krajowej sądów polskich wystarczające jest wskazanie przez którykolwiek z tych łączników (alternatywny zbieg). Jeżeli więc pozwany mający za granicą miejsce zamieszkania w Polsce ma miejsce zwykłego pobytu, sprawa należy do jurysdykcji sądów polskich. Skoro w chwili wszczęcia postępowania pozwany miał miejsce zamieszkania w Polsce (w każdym bądź razie tego nie kwestionował w tym czasie), to sprawa niniejsza należała do jurysdykcji sądów polskich. Tak więc skoro jurysdykcja istniała w chwili wszczęcia postępowania to trwa przez całe dalsze postępowanie (nadal), choćby jej podstawy odpadły w toku postępowania (art. 1097 § 1 k.p.c.). W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia jurysdykcji krajowej (pkt 2 apelacji pozwanego był niezasadny).

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutów o naruszeniu prawa procesowego, które pozwany wyraził, a które opisano w pkt 3 i 4 zarzutów apelacji.

Rację ma skarżący, że faktycznie otrzymał on uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia dopiero po pięciu miesiącach. Możemy tu mówić o naruszeniu art. 329 k.p.c. Jednakże skarżący nie wskazał, jaki wpływ miałyby mieć to naruszenie, które zaistniało już po wydaniu wyroku, na treść zapadłego orzeczenia. Takiej zależności też nie znajduje Sąd Apelacyjny. Tak więc i ten zarzut choć mający uzasadnienie w stanie faktycznym był obojętny dla zapadłego orzeczenia i nie mógł wpływać na dokonanie jego zmiany z tego powodu.

Nie był zasadny również zarzut o tym, że sąd I instancji odrzucił wszystkie wnioski dowodowe pozwanego. Pomijając kwestię, że takie decyzje, ani o odrzuceniu, ani o oddaleniu wniosków dowodowych sąd I instancji nie wydawał, to wbrew takiemu twierdzeniu pozwanego sąd ad quo przeprowadził wszystkie dowody jakie zgłosił pozwany, nawet te które powodowały trudności związane z potrzebą słuchania świadków w drodze pomocy prawnej przez sąd zagraniczny. Tak więc w żadnej mierze pozwany w tym postępowaniu nie był ograniczany w obronie swych praw.

Kolejny zarzut jaki zgłosił apelant dotyczył popełnienia przez sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych przy czym treść podniesionej argumentacji wskazuje raczej na błędną ocenę wskazanego materiału dowodowego. Zdaniem sądu II instancji Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w kontekście unormowania art. 233 § 1 k.p.c., co oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326). Art. 233 § 1 k.p.c. mówi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak z przepisu tego wynika do sądu wyłącznie należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nadto podkreślić należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut

naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00 LEX nr 53923). Podkreślić należy, że jeśli skarżący chciał podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie mógł ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczy stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, mylne, skandaliczne, ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie negował, że napisał i podpisał oświadczenie z 3 listopada 2008r. stanowiące o materialnej postawie powództwa. Jego zastrzeżenia dotyczyły jedynie kwestie podpisów dalszych osób na tym oświadczeniu. Zdaniem sądu II instancji ich istnienie w żaden sposób nie wpływa na treść złożonego przez pozwanego oświadczenia, a przyjęcie ich braku w chwili gdy oświadczenie to podpisywał pozwany w żaden sposób nie wpływało na treść oświadczenia jakie napisał i podpisał pozwany. Skoro też, jak ustalił sąd I instancji, pozwany nie wykazał, by to oświadczenie to złożył dla pozorów albo z powodu znajdowania się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, to oświadczenie to należało uznać za skuteczne i wywierające skutki w nim zapisane.

Dokonując oceny materialno – prawnej oświadczenia stanowiącego o umowie pożyczki, która zawarta została we F., co było istotne z punktu widzenia prawa jakie należało stosować w związku z tym, że oceniane zobowiązanie umowne (pożyczka) wskazywało na związek z prawem różnych państw, stwierdzić należało, że nie było podstaw do stosowania do przy ocenie tej umowy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008r. - w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) (Dz. U. UE.L. 2008.177.6), wtedy już uchwalonego, które jednak zgodnie z art. 28 tego aktu stosowane mogło być do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r., (do niniejszej nie mogło mieć zastosowania skoro umowa została zawarta 3 listopada 2008r.). Do stosunku tego należało więc stosować wcześniejszą Konwencję o prawie właściwym dla zobowiązań umownych otwarta do podpisu w R. dnia 19 czerwca 1980 roku (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 169 z 8.7. 2005r.). Tak więc w zakresie określenia prawa właściwego dla tego zobowiązania - umowy pożyczki w zakresie skutków prawnych niewykonania tej umowy przez pozwanego należało zastosować art. 4 tej konwencji stanowiący o tym, że jeżeli strony nie dokonały wyboru prawa zgodnie z art. 3, umowa podlega prawu państwa z którym wykazuje ona najściślejszy związek. W myśl ust. 2 art. 4 Konwencji z zastrzeżeniem ustępu 5 (który nie miał tu zastosowania) domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu [...]. Jeśli chodzi o umowę pożyczki, jak w niniejszej sprawie, to obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego polega na udzieleniu pożyczki, a więc to prawo pożyczkodawcy (udzielającego pożyczki) jest tym prawem właściwym (z chwili zawarcia umowy) jakie należało stosować do oceny omawianego stosunku prawnego. Prawem tym winno być więc prawo niemieckie, a nie prawo polskie, jak to uczynił sąd I instancji, który jako podstawę zasądzenia wskazał art. 720 k.c., a co do odsetek art. 481 k.c.

W niniejszej sprawie podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowić winien kodeks cywilny niemiecki ((...)) w zakresie dotyczącym zwrotu świadczenia z umowy pożyczki (§ 607). Natomiast w zakresie żądania odsetek za zwłokę należało je określić na podstawie § 288 (...), czyli w wysokości rocznej pięciu punktów procentowych ponad kwotę bazową stopy odsetek określaną przez (...) Bank (...), które ulegają zmianom w cyklach półrocznych i wynosiły jak w zestawieniu na k. 716-718.

Mając to na uwadze sąd II instancji dostrzegając naruszenie prawa materialnego rozstrzygając o żądaniu pozwu zastosował właściwe w jego ocenie prawo materialne, jako podstawę rozstrzygnięcia.

Sąd na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego w zw. art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał korekty zasądzonej kwoty w zakresie odsetek ustawowych za zwłokę zasądzając je zgodnie z § 288 (...), tj. od kwoty głównej 90.000 euro :

- od dnia 2 kwietnia 2009r. do 30 czerwca 2009r. w wysokości 6,62 %,
- od 1 lipca 2009r. do 31 grudnia 2012r. w wysokości 5,12 %,
- od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r. w wysokości 4,87 %,
- od 1 stycznia 2014r. do 30 czerwca 2014r. w wysokości 4,37 %,
- od 1 lipca 2014. do 31 grudnia 2014r. w wysokości 4,27 %,
- od 1 stycznia 2015r. w wysokości 4,17 %, z tym ustaleniem, że odsetki ustawowe w tej wysokości obowiązywać będą w razie braku zapłaty do 30 czerwca 2015r., a dalsze odsetki ustawowe w wysokości pięciu punktów procentowych ponad kwotę bazową stopy odsetek (...) Banku (...) ustalanych od 1 lipca i 1 stycznia danego roku (pkt. I wyroku).

Wobec faktu, że apelacja pozwanego w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie na podstawie art. 385 k.p.c. została przez sąd Apelacyjny oddalona (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt. III) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 491).